

## **POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE**

**Temat: Zwierzęta na wsi**

Treści edukacyjne uwzględniają również możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Blok tematyczny został opracowany przy współpracy z nauczycielem współorganizującym.

**1. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „Kaczęta, prosięta...  
konięta?”- Książka (s. 62–65)**

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze żrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania. Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady. – Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsiętami i kaczka z kaczątkami. Będiesz mogła je głaskać bez problemów. Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do żrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i żrebaków. Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcie opowieściami o swoich przygodach.

– Żrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świnię z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę

noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pospiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczki – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniątko, a krowy – krowiątko – wyliczyła.

Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

*Rozmowa na temat opowiadania.*

2. **Awantura na wiejskim podwórku** - opowiadanie wzbogacone odgłosami wiejskich zwierząt

<https://www.youtube.com/watch?v=3Lt0tGMxzZY>

**3. □□□□ Odgłosy zwierząt na wsi:**

<https://www.youtube.com/watch?v=efgoaJvBjWU>

**4. „W zagrodzie Małgosi” – bajeczka ortofoniczna – uważne słuchanie wiersza**

E. Michałowskiej; naśladowanie głosów zwierząt z wiejskiego podwórka; rozmowa nt. usłyszanego utworu; zwrócenie uwagi na to jakie zwierzęta można spotkać na wsi

Wieczorem w zagrodzie cioci Małgosi  
Każde zwierzątko o jedzenie prosi.  
Piesek szczeka: HAU, HAU, HAU,  
Kotek miauczy: MIAU, MIAU, MIAU,  
Kura gdacze; KOD, KO, DA  
Kaczka kwacze: KWA, KWA, KWA.  
Gąska gęga: GE, GE, GE  
Ona też chce najeść się.  
Owca beczy: BE, BE, BE,  
Koza muczy: ME, ME, ME,  
Indor gulgocze: GU, GU, GU  
Krowa ryczy: MU, MU, MU,  
Konik parska: PRR, PRR, PRR  
A pies warczy: WRR, WRR, WRR.  
I tak gra orkiestra ta, aż Małgosia jeść im da.

## 5. Bajka edukacyjna „Reksio gospodarz”

<https://www.youtube.com/watch?v=Pkto-S0im1E>

## 6. Na wiejskim podwórku; bajka terapeutyczna Tatiany Jankiewicz

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krówki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kaczuski, kurki, indyki i milutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dnie spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w któ

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krówki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kaczuski, kurki, indyki i milutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej rym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem...

Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptala zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczkę wyzywały kurki, a koniki podstawiły kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło ZŁOŚĆ. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały.

Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła ZŁOŚĆ, by ta opuściła

wiejskie podwórko i odeszła daleko ,daleko...ale ani zwierzątko, ani ZŁOŚĆ nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie ZŁOŚĆ. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu ,ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy ZŁOŚĆ spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku Złość zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń...

Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek...

*Rozmowa z dzieckiem na temat przeczytanej bajki ze zwróceniem uwagi na pojawiające się w niej emocje*

### 7.□□□□ „Dziwne rozmowy” – piosenka o zwierzętach na wsi

<https://www.youtube.com/watch?v=jI9trIb3NJQ>

### 8.□□□□ Praca plastyczna – wiosenne kurki

<https://pracaplastyczna.pl/index.php/wiosna/1349-wiosenne-kurki>

**9. „Karmimy kurki”- ćwiczenia oddechowe.**

Przenoszenie za pomocą słomki, papierowych ziarenek ze stolika na (lub obok) sylwetę kurki – do wykorzystania praca plastyczna .

**10. Zabawa ruchowa „Tor przeszkód”**

Zachęcamy do przygotowania dziecku prostego toru przeszkód z rzeczy dostępnych w domu (np. czołganie się pod krzesłem, slalom pomiędzy książkami, przejście z książką na głowie, obejście na czworakach dookoła stołu, przejście w tunelu wykonanym z krzesel i koca).

Zabawę można urozmaicić dodatkowymi zadaniami, typu: zanim przejdiesz pod krzesłem, zapnij wszystkie guziki w wiszącym na krześle sweterku.

**11. Zagadki**

Czarne, białe i łaciate,

spotkasz je na łące latem,

nikt przed nimi nie ucieka,

dać Ci mogą dużo mleka.□□□□□□□ (krowy)

Dumny bardzo jest z ogona,

choć pawia nie pokona.

Nocuje zawsze w kurniku,

rankiem pieje "Kukuryku!" (kogut)

Wytworny jest niebywale,

czerwone nosi korale.

Gdy na drodze mu ktoś stanie,

to usłyszysz ... gulgotanie. (indyk)



Nie czuj przy niej żadnej trwogi,

choć kopyta ma i rogi.

Jej braciszka dobrze znasz,

to Małolek słynny nasz.□□□□□□□□□□□□ (koza)

Nie na polu, nie pod miedzą,

lecz na hali trawkę jedzą.

Wełniane kubraczki mają,

wełnę na sweterki dają.□□□□□□□□□□□□ (owce)

**Życzymy powodzenia! Dacie radę! Trzymamy kciuki!**

**J. Wołkowycka, U. Kiryluk i J. Karpiuk**